Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.05.2011 www.osw.waw.pl

Przedwyborcza ofensywa Putina

Jadwiga Rogoża

W ostatnich tygodniach nastąpiła wyraźna aktywizacja premiera Władimira Putina w sferze publicznej: wygłosił on szereg wystąpień programowych zawierających z jednej strony populistyczne deklaracje socjalne i wizję „silnego państwa", z drugiej zaś – postulaty modernizacyjne. Tym samym Putin usiłuje dokonać swoistego „rebrandingu": utrzymując wizerunek silnego przywódcy troszczącego się o społeczeństwo, chce jednocześnie pokazać, iż dobrze rozumie nowe wyzwania stojące przed dzisiejszą Rosją i konieczność jej modernizacji. Zmiana retoryki premiera nie oznacza jednak, iż stoi za tym nowy program działań, uwzględniający postulaty tych grup w rosyjskim społeczeństwie, które są zainteresowane modernizacją państwa. Deklaracje Putina są raczej zabiegiem wizerunkowym, mającym służyć promocji kierowanej przezeń partii Jedna Rosja przed grudniowymi wyborami parlamentarnymi, w sytuacji zmniejszającego się poparcia dla „partii władzy". Nade wszystko jednak Putin dąży do zademonstrowania, iż to on pozostaje liderem elity rządzącej i głównym rozgrywającym, w tym w sprawie sukcesji władzy na Kremlu.

Putin – autorytarny modernizator

W ostatnich tygodniach ekspozycja medialna Władimira Putina wyraźnie się zwiększyła, wygłosił on też kilka ważnych deklaracji o charakterze politycznym. 20 kwietnia rosyjski premier wystąpił z dorocznym sprawozdaniem przed Dumą Państwową, które potraktował jako pretekst do przedstawienia sukcesów swojego rządu w walce z następstwami kryzysu gospodarczego, jak też triumfalistycznych prognoz rozwoju rosyjskiej gospodarki (po „10 latach stabilnego i spokojnego rozwoju" Rosja znajdzie się w gronie pięciu największych gospodarek świata). Putin przedstawił też swoją wizję państwa – silnego, odpornego na ingerencję zewnętrzną i nieulegającego „nieuzasadnionemu liberalizmowi". Z kolei 6 maja na regionalnej konferencji „partii władzy" Jedna Rosja (której premier jest liderem) Putin przedstawił ideę powołania Ogólnorosyjskiego Frontu Narodowego – platformy wyborczej przed grudniowymi wyborami parlamentarnymi. Jej trzonem ma być Jedna Rosja, ma również przyciągać przedstawicieli organizacji społecznych i związków zawodowych.

Jednocześnie rosyjski premier podjął kilka – nagłośnionych w mediach – działań mających świadczyć o tym, iż dobrze rozumie on konieczność modernizacji kraju i dysponuje planem w tej sferze. 6 maja Putin ogłosił powołanie rządowej Agencji ds. inicjatyw strategicznych, która ma się zajmować liberalizacją ustawodawstwa dotyczącego przedsiębiorców oraz wspieraniem młodych profesjonalistów. Z inicjatywy premiera wznowiono też prace nad

rządową „Strategią 2020” określającą wizję rozwoju gospodarczego Rosji (strategia powstała jeszcze za prezydentury Putina w 2008 roku); w dopracowanie strategii włączyli się znani liberalni ekonomiści (m.in. Władimir Mau i Jarosław Kuźminow).
Analiza aktywności Putina pokazuje, iż dąży on do modyfikacji swojego wizerunku: utrzymując jego elementy tradycjonalistyczne i prosocjalne, próbuje jednocześnie rozszerzać go o aspekty modernizacyjne, tym samym wkraczając w sferę do niedawna uznawaną za domenę prezydenta Miedwiediewa i jego otoczenia. Deklaracje Putina należy widzieć jako zabieg wizerunkowy, za którym nie stoi spójny program, uwzględniający postulaty tych grup w rosyjskim społeczeństwie, które są zainteresowane realną modernizacją państwa.

Kontekst przedwyborczy

Aktywizację publicznych działań rosyjskiego premiera należy widzieć w kontekście przedwyborczym, przy czym Putin może dążyć do osiągnięcia kilku celów politycznych jednocześnie.
Bezpośrednim celem inicjatyw Władimira Putina jest wsparcie dla Jednej Rosji przed grudniowymi wyborami parlamentarnymi. Choć dominacja putinowskiej elity rządzącej na scenie politycznej trwa (a co za tym idzie, Jedna Rosja pozostaje w roli partii dominującej), sytuacja na scenie partyjnej zmieniła się w porównaniu z sytuacją sprzed 4 lat, gdy odbywały się poprzednie wybory. Stopniowy spadek poparcia społecznego dla „partii władzy” pokazują sondaże (z 62% w kwietniu 2009 do 55% w kwietniu 2011, wg badania Centrum Lewady), a jeszcze wyraźniej – marcowe wybory regionalne, w których wyniki Jednej Rosji oscylowały w granicach 40–50%. W społeczeństwie narasta zmęczenie dominacją jednego ugrupowania i brakiem realnej konkurencji politycznej. Powiększa się też grupa ludzi aktywnych, wykształconych i zamożnych, dla których Jedna Rosja jest ugrupowaniem anachronicznym i niezdolnym do zaproponowania atrakcyjnego programu, nawet na poziomie deklaracji. Na tym tle od pewnego czasu można obserwować wyraźną mobilizację przeciwników Jednej Rosji, zarówno w szeregach opozycji parlamentarnej, jak też opozycji pozasystemowej i części opinii publicznej. Mają oni świadomość, iż w procesie wyborczym nie są w stanie wygrać z „partią władzy”, skupiają się więc na mobilizowaniu przeciwko niej wyborców (wspólne apele opozycji o głosowanie na dowolną inną partię poza Jedną Rosją) albo starają się ją zdyskredytować (dużą karierę w Internecie robią takie hasła jak „Jedna Rosja – partią oszustów i złodziei”, wylansowane przez Aleksieja Nawalnego, popularnego blogera walczącego z korupcją). Lekceważąco o partii wypowiadają się nawet znane postacie rosyjskiego show-biznesu, które kilka lat temu masowo do niej wstępowały.

Mimo pewnej zmiany nastrojów dominacja Jednej Rosji na scenie partyjnej nie jest zagrożona. Dzięki pełnemu poparciu władz, które ściśle kontrolują proces wyborczy, zwycięstwo tej partii w nadchodzących wyborach jest przesądzone, a żadne ugrupowanie opozycyjne (zarówno z szeregów opozycji parlamentarnej, jak i pozasystemowej) nie jest w stanie konkurować z „partią władzy”. Jednak wyborczy priorytet władz – utrzymanie w Dumie Państwowej większości konstytucyjnej, dającej elicie pełną kontrolę nad procesem legislacyjnym – wymaga zdecydowanego zwycięstwa Jednej Rosji. Władze użyją więc

wszelkich dostępnych instrumentów kontroli nad systemem wyborczym, by poprawić notowania partii: np. osłabiając jej parlamentarnych rywali (m.in. Sprawiedliwą Rosję), nie dopuszczając do udziału w wyborach opozycji pozasystemowej, a także podejmując działania na rzecz poprawy wizerunku partii. Jednym z przejawów takiego „rebrandingu" jest ogłoszony przez Władimira Putina pomysł powołania Ogólnorosyjskiego Frontu Narodowego, platformy wyborczej na bazie Jednej Rosji, która ma przyciągnąć do partii nowe twarze i zmobilizować jej elektorat.

Działania wizerunkowe Władimira Putina, zmierzające do potwierdzenia jego statusu „lidera wszystkich Rosjan", wydają się istotne także w kontekście wyborów prezydenckich w marcu 2012 roku. Prawdopodobieństwo startu Putina w tych wyborach należy oceniać jako znaczne, z uwagi na interesy elity rządzącej, której Putin jest liderem i gwarantem, oraz możliwość jego legalnego powrotu na Kreml. Jednak obserwowana w Rosji aktywizacja elit intelektualnych i biznesowych oraz grup społecznych, zainteresowanych systemową modernizacją kraju, wydają się skłaniać Putina do „rebrandingu" i publicznego przedstawienia argumentów przemawiających za jego dalszym przywództwem. Ofensywa Putina może być początkiem jego kampanii prezydenckiej. Jednak nawet w przypadku wyboru innego rozwiązania wyborczego (tj. reelekcji Dmitrija Miedwiediewa), intensywna promocja wizerunku Putina ma służyć utrzymaniu *status quo* – zachowaniu przezeń roli faktycznego lidera elity (podobne działania wizerunkowe Putin podejmował w 2007 roku, przed odejściem z Kremla). I choć ogłoszenia decyzji o osobie kandydata elity na prezydenta można spodziewać się dopiero jesienią br., to już teraz Władimir Putin wyraźnie dąży do pokazania, iż to on jest głównym rozgrywającym w sprawie sukcesji władzy.